

BONI*fakty*



Słowo Proboszcza
Czas na odpoczynek

2

GAZETKA PARAFIALNA

Numer 5 (25)
Wakacje 2021

Do Maryi Panny przez
cały rok
Odpoczynek z Maryją
- wczasy duchowe

3 – 4

Zwyczajni niezwy-
czajni

4 - 5

Liturgia w parafii
Msza polowa, czyli
nietykowa Msza Świę-
ta

6

Biblioteka poleca

6

Z historii naszej para-
fii
Wakacje

7

Śladami tożsamości

8



Słowo Proboszcza Czas na odpoczynek



Ważne, by odpocząć, nabrać sił, spojrzeć inaczej. Kontakt z przyrodą – spotkania z nowymi ludźmi. Każdy potrzebuje urlopu. Można w sposób bardziej zorganizowany, a można też spontanicznie. Ostatnio, czyli czasy bogatyńskie i zgorzeleckie, to dla mnie Hejnice w Republice Czeskiej. Hejnice, to Międzynarodowe Centrum Odnowy Duchowej.

Dla mnie to podwójny wymiar, jakby dwie przestrzenie, które się przenikają:

bardziej oficjalnie – uroczystości i spotkanie międzynarodowe, duszpasterskie, konwent księży z 3 krajów (Niemcy Czesi i Polacy), pielgrzymki, rekolacje, dni skupienia dla Rady parafialnej i jeszcze wiele innych...

i po drugie: bardziej osobiście to odpoczynek w Hejnicach. Jeden, dwa razy w roku na kilka dni, by odpocząć... Czasami na jeden dzień bez noclegu. Zostawiam samochód idę do tamtejszej Bazyliki, by się pomodlić i w góry, na spacer, by nabrać sił, by pomyśleć.

Dobrze, że są Hejnice...

- tu można odpocząć
- duchowo i fizycznie

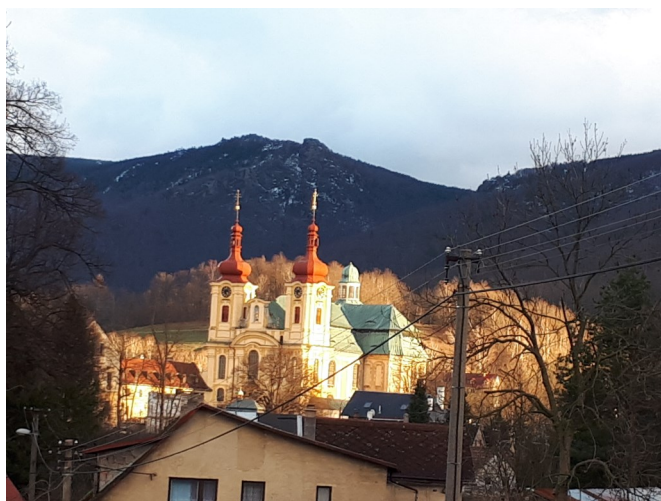


- Dziękuję Panu Bogu i ludziom za Hejnice.

Odkrywajmy dobre miejsca na odpoczynek. Nie trzeba szukać daleko. Niekoniecznie poza granicami kraju (my tu na styku granic mamy większe możliwości). Mamy Szklarską Porębę, mamy Karpacz i inne miejsca.

Ale pamiętajmy: mają to być zawsze wakacje, odpoczynek, z Panem Bogiem. Życzę miłego i mądrego odpoczynku.

Ks. Maciej Wesołowski – proboszcz





Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok

Odpoczynek z Maryją - wczasy duchowe

Krzątanina wokół spraw przyziemnych każdego dnia sprawia, że nasze życie duchowe schodzi na plan dalszy. Pora letnia sprzyja zwolnieniu i głębszej refleksji. „Chrześcijaństwo nie może być plastikowe...” W kontekście trudności życiowych, jakie pojawiają się na naszej codziennej, drodze należy wzmacniać ducha. „Często bardziej dbamy o układanie stosunków z ludźmi (i dobrze!) niż o relacje z Panem Bogiem – ks. J. Kaczkowski, Grunt pod nogami. „Przez chrzest Chrystusa woda otrzymała błogosławieństwo ... tym samym stała się pomocą dla nas...oczyściła nas z tym większą mocą...”- św. Maksym z Tury- nu, Homilie na rok liturgiczny. Pan Bóg zawarł z nami osobiste przymierze w momencie chrztu. Mamy poniekąd obowiązek nieustannego „ patrzenia w niebo”. Patrzenie to nie przeszkadza jednoczesnemu stąpieniu twardo po ziemi. Słowo Boże jak najbardziej „uczestniczy” w temacie wypoczynku m.in. w te słowa : „...chodźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jeste- ście, a Ja was pokrzepię.”- Ewangelia wg. św. Mateusza. To zachęta dla nas na wakacje i urlop. Pamiętajmy o Bogu, bo tylko On daje nam praw- dziwy wypoczynek.

Najbardziej rozpowszechniona i dostępna forma wypoczynku duchowego to pielgrzymki piesze oraz autokarowe. Przy czym latem sen- sowniejsze wydaje się być pielgrzymowanie pie- sze. Szczególnie dla osób lubiących wędrować „z modlitwą i pieśnią na ustach”. Jak niejednokrot- nie wspominałam, jest to wspaniała okazja do rekolekcji w drodze. Pielgrzymka niewątpliwie przybliży nas do Boga i pogłębia naszą wiarę. Na pielgrzymce pieszej panuje szczególna atmosfera. „Tu słyszymy często świadectwa nawróceń i

uwolnień od nałogów, odkrycia na nowo radości bycia z Bogiem”- Duszpasterstwo Pielgrzymko- we Misjonarzy Świętej Rodziny. Wspólna modli- twa, posiłki, noclegi, wspieranie się w drodze sprawia, że pielgrzymi stanowią jedną rodzinę. Spotykają się często również w ciągu całego ro- ku. Inna sprawa to pielgrzymki autokarowe. Au- tokar to „mały dom” dla wspólnoty w drodze. Pielgrzymując do miejsc świętych, bądź ścieżka- mi Apostołów również odbywamy swoiste reko- lekcje w drodze. Wprawdzie Pan Bóg jest taki sam i w miejscu naszego stałego zamieszkania, ale pielgrzymka to czas odpoczynku. Kapłan już nie z ambony wyjaśnia, naucza opowiada, ale jest blisko nas, z nami. Pielgrzymka uczy umiejęt- ności korzystania z mądrości innych. Pielgrzymka pozwala również spojrzeć na nasze sumienia przez pryzmat Ewangelii i Kościoła. Wreszcie pielgrzymka to ... „włączę z Bogiem drogami Ojczyzny, Europy i świata...”. Trudności życio- we, jakie spotyka człowiek na swojej ziemskiej drodze, łatwiej pokonać, jeśli nieustannie wzmac- niamy swego ducha.

Jak najbardziej służą temu również rekolek- cje. „Spotkanie z Bogiem uzdrawia, uwalnia i uświęca”. Powyższa treść została „wyjęta” z ulot- ki reklamowej Misjonarzy Świętej Rodziny, któ- rzy zapraszają między innymi do Bąblina (nieopodal Obornik Wielkopolskich). Pomijając niezwykle okoliczności przyrody, w jakich poło- żony jest bąbliński ośrodek, Misjonarze Świętej Rodziny przedstawiają szeroką ofertę rekolekcyj- ną. Są to m.in. : rekolekcje rodzinne z Postem Da- niela i Postem św. Hildegardy (korzyści dla ducha i dla ciała: Eucharystia, szkoła modlitwy, adora- cja Najświętszego Sakramentu, wzmocnienie

osłabionej odporności itd...). W Bąblinie narzeczeni odbędą kurs przedmałżeński metodą dialogową, zgłębiając tematykę przyszłego życia małżeńskiego. Prowadzone są również warsztaty dla małżeństw w kryzysie. Ośrodek w Bąblinie (dla 100 osób) dysponuje zapleczem rekreacyjno-sportowym z saunami i grotą solną. Położony jest w pobliżu lasu i rzeki Warty. Nadmienię, że Misjonarze Świętej Rodziny (w Polsce od 1921 roku) prowadzą działalność w Europie i na świecie. Niewiele ponad 100 km od Bąblina na północ leży Górka Klasztorna z Sanktuarium Maryjnym, znanym w Polsce i poza jej granicami. Słynie z cudownego obrazu Matki Bożej Góreckiej. Przy owym Sanktuarium mieści się siedziba Stowarzyszenie Apostolstwa Dobrej Śmierci . Apostolstwo to (mało znane w naszym mieście) prowadzone jest przez wspomnianych Misjonarzy Świętej Rodziny. „...bo nieznany jest dzień, ani godzina narodzin do wieczności...”. Póki co to przed nami duchowe wakacje! Jeśli nie uda nam się gdziekolwiek „pójść”, czy wyjechać , sięgnijmy przynajmniej po dobrą lekturę (choćby zgłębiajmy uważnie Ewangelię). Odpoczywając w przeróżnych miejscach chwalmy Pana, chwalmy Jezusa i Matkę Jego, Maryję.

P.S. W ostatni weekend maja kilka osób ze Zgorzelca (ja również) było w Bąblinie na rekolekcjach , temat : „Przestańcie się lękać”. Czas cudowny, obfitujący w modlitwę, adorację, różaniec na żywo i niezwykle doznania duchowe . Polecam!

Urszula Imbierowicz

Zwyczajni niezwyčajni

„ Już za parę dni, za dni parę, weźmiesz plecak swój i gitarę...” /Ludwik Jerzy Kern/

Chyba wszyscy znamy tę piosenkę. I wielu z nas z plecakiem i gitarą wyruszało... Często też słyszeliśmy inne słowa : *Nie zapominajcie o Panu Bogu*. I wielu z nas nie zapominało. Bardzo popularne były tzw. „oazy wakacyjne”. Dzisiaj młodzież może zobaczyć każdy zakątek świata. Jest tak wiele różnych możliwości spędzania wolnego czasu. I słowa: *Nie zapominajcie o Panu Bogu* ciągle, a może nawet bardziej aktualne niż kiedyś. I dzisiaj można spędzić wakacje z Panem Bogiem. O tym opowie nam Magdalena Duda – lat 25. Właśnie kończy studia, pisze pracę magisterską na drugim kierunku studiów i za dwa miesiące rozpoczyna nową przygodę w życiu – wychodzi za mąż. Jest dobrą, uczynną, życzliwą i bardzo pogodną młodą osobą.

Jadwiga Sobol – Magdaleno! Wakacje z Panem Bogiem nie są Ci obce. Chętnie posłucham jak można spędzić wolny czas w XXI wieku.

Magdalena – Bardzo różnie. Moje pierwsze wyjazdy zaczęły się już w I klasie szkoły podstawowej. Śpiewałam w scholii i razem z siostrami i ministrantami wyjeżdżaliśmy na różne wycieczki. Oczywiście, na każdym takim wyjeździe zawsze były Msze Św., różne modlitwy, śpiewy. Ale też trochę zwiedzaliśmy. Od tego się zaczęło. Pierwsze moje zetknięcie się z rekolekcjami oazowymi, to 6 klasa albo pierwsza gimnazjum i Lwówek Śl. Zawdzięczam to mojej przyjaciółce Asi. Ona wyszukiwała, zachęcała nas i zapisywała na różne rekolekcje. Poznałam tam kilka fajnych osób, z którymi mam kontakt do dzisiaj. Była bardzo fajna ekipa i było dość śmiesznie. To



był krótki, kilku dniowy wyjazd.

Później pojawiły się Dni Młodych w Krzeszowie. Tam przyjeżdżało mnóstwo ludzi w moim wieku. Odbywały się konferencje, koncerty, tańce, spotkania ze znanymi osobami. To był super czas. Byłam kilka razy na tych Dniach. Odbywały się zawsze w przedostatni weekend sierpnia. Na zakończenie wakacji to był taki fajny wyjazd. Będąc w gimnazjum pojechałam też pierwszy raz na dwutygodniowe letnie rekolekcje oazowe do Świerzawy - na I stopień. Pamiętam, że było tam kilkanaście dziewczyn i jeden chłopak i było cudnie. Do dzisiaj mam miłe, bliskie relacje z różnymi koleżankami z tych rekolekcji. To było pierwsze, na serio zetknięcie się z Ruchem Światło – Życie.

J. S. - Ja byłam z Twoją mamą na oazie, na której nie było nawet jednego chłopca. Same dziewczyny. I najmilej ją wspominam. Ale „idźmy dalej”.

Magdalena – Najdalej to pojechałam z inną diecezją, nie znając nikogo do Tylmanowej, niedaleko Krościenka. Pamiętam góry, zupełnie inne powietrze. To było połączenie rekolekcji ze spotkaniem Pana Boga w naturze. Odkrywanie piękna stworzenia, piesze wędrówki. To są dla mnie najpiękniejsze spotkania z Panem Bogiem.

Dużo rzeczy też działo się w trakcie roku. Jeździłam na weekendowe warsztaty muzyczne z Pawłem Bębenkiem i Hubertem Kowalskim. Odbywały się zawsze przed Niedzielą Palmową. Kończyły się śpiewem Oratorium. To było niesamowite przeżycie, zwłaszcza, że muzyka jest mi bliska. I było to przygotowanie do świąt. Treści paschalne Oratorium zatrzymywały mnie w natłoku szkoły i różnych innych zajęć.

Ale najbardziej mnie wciągnęła Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. To jest dla mnie absolutny hit. Byłam na niej dziewięć razy. To jest połączenie tylu fajnych rzeczy. Wędrówka, latem, spotkanie

z ludźmi, z naturą. Spotkanie z Panem Bogiem, który jest obecny w ludziach, którzy nam pomagają, witają nas, w tych kochanych rodzinach, które nas przyjmują i w pielgrzymach. Tyle rozmów głębokich. Tylu przyjaciół. Spotkanie z prawdziwym człowiekiem – zmęczonym, prawdziwym. Najwięcej poznałam dobrych przyjaciół właśnie tam.

J. S. - Rozumiem Cię. Doświadczam tego, że pielgrzymka może wciągnąć. Byłaś aktywna będąc w Zgorzelcu i nadal jesteś będąc we Wrocławiu.

Magdalena – Tak, zapraszam wszystkich przyszłych i obecnych studentów do duszpasterstwa akademickiego. Szczególnie do Wawrzynów. Jest w nim mnóstwo studentów, mnóstwo ludzi wspólnych, wyjazdy na obozy do Białego Dunajca. I tam odkryłam potęgę gór – można stać, patrzeć i się zachwycać. Wkręciłam się w Wawrzyny. Tam się tyle dzieje... Właściwie codziennie coś się dzieje. I w duszpasterstwie poznałam mojego prawie już męża. Więc myślę, że warto znaleźć duszpasterstwo.

Na tych wszystkich wyjazdach poznałam żywego Pana Boga. Takiego, z którym można rozmawiać, mieć prawdziwą relację.

Zaprzyjaźniłam się z Panem Jezusem. Mam świadomość, że On wszystko wie i najlepiej mnie rozumie. To był dla mnie piękny czas, który mnie ukształtował. Ciężko by mi było odkryć to wszystko, gdybym siedziała w pokoju.

J. S. - Możemy powtórzyć za papieżem Franciszkiem – *Wstańcie z kanapy*. Dziękuję Ci bardzo za każde słowo i życzę Ci wszystkiego najlepszego.

Jadwiga Sobol

Liturgia w parafii

Msza polowa, czyli nietypowa Msza Święta

W okresie letnim, a szczególnie w czasie wakacji bardzo często wyjeżdżamy by odpocząć od codziennego zgiełku, nabrać sił. Możemy też niestety zauważyć, iż w tym okresie mniej wierznych przychodzi na Mszę Świętą. Może się tak nam przytrafić, iż nie mamy możliwości pojawić się w tym czasie w kościele, jednakże jak to się mawia „Nie ma Wakacji od Pana Boga”. Zgodnie z przepisami Prawa kanonicznego istnieją pewne wyjątki zezwalające na odprawienie Mszy Świętej poza świątynią, czy kaplicą. Jednym z takich wyjątków jest właśnie msza polowa. Przyjrzyjmy się zatem o co w niej chodzi i czy w każdym miejscu można ją odprawić.

Na samym początku musimy uświadomić sobie, że forma polowa Mszy Świętej nie jest formą zwykłą, ale wyjątkowym sposobem jej sprawowania. Co do zasady Msza Święta powinna być sprawowana w miejscu świętym (czyli kościół lub kaplica), z reguły na poświęconym lub pobłogosławionym ołtarzu, a najlepiej by był to ołtarz stały z relikwiami świętych. Co jednak zrobić jeśli przykładowo pojechaliśmy na jakiś zorganizowany wyjazd wraz z kapłanem, ale nie mamy dostępu do takiego poświęconego miejsca, a odczuwamy potrzebę uczestnictwa w Eucharystii? Otóż z pomocą przychodzi nam wtedy wyjątek dopuszczony przez Prawo Kanoniczne - wyjątkowo dopuszcza się celebrację poza miejscem poświęconym, w sytuacji gdy:

- a) zachodzi konieczność sprawowania Mszy,**
- b) dotyczy to poszczególnego przypadku,**
- c) nie dysponuje się miejscem poświęconym,**
- a w pobliżu znajduje się odpowiednie niepoświęcone.**

Biorąc pod uwagę, że forma polowa Mszy Świętej jest dozwolona, jeśli wynika ona z pewnej

konieczności, którą co do zasady jest brak dostępu do kościoła lub kaplicy oraz to, do czego w czasie Eucharystii służy ołtarz, powinniśmy zadbać by ten ołtarz odpowiednio przygotować. W skrócie można przyjąć, iż odpowiednie miejsce na ołtarz to takie, które jest uprzątnięte, czyste, oddalone od jakiegokolwiek źródła hałasu, a z drugiej strony dalekie od wielkiego przepychu. Przygotowując taki ołtarz powinniśmy wziąć pod uwagę jak wygląda prawdziwy ołtarz znajdujący się w świątyni. Taki ołtarz jest symbolem samego Chrystusa. Nasz polowy ołtarz budujemy w zastępstwie prawdziwego ołtarza i dlatego powinien właśnie taki ołtarz jak najbardziej przypominać. Może to być stół, ława, szafka, duży kamień, a nawet dogodnie ukształtowany pagórek, tak by celebrans mógł przy nim stać. Nie wolno jednak zapomnieć w takiej sytuacji o nakryciu tego stołu obrusem i korporalem

Opracowanie własne na podstawie posiadanej wiedzy, artykułu Ks. Zbigniewa Janczewskiego „Sprawowanie Eucharystii poza miejscem świętym” oraz artykułów na stronach internetowych: <https://azymut.zhr.pl/>; <https://adeste.org/>

Andrzej Lehmann

BIBLIOTEKA POLECA DLACZEGO KOŚCIOŁ KATOLICKI MA RACJĘ cd.

„...Ta książka może się przydać katolikom, którzy chcą bronić swojej wiary i potrzebują pomocy, by precyzyjnie sformułować własne przekonania. Mogą z niej korzystać również zainteresowane osoby spoza Kościoła katolickiego, które słysząc stereotypowe oskarżenia i pomówienia, nie mogą uwierzyć, że instytucja, która czyni tak wiele dobrego i skupia tak wielu dobrych ludzi, może być aż tak zła. Myślę tu o ludziach, którzy są zbyt inteligentni i dojrzały, by wierzyć w uproszczone schematy...”
cdn.



Z historii naszej parafii Wakacje

Zbliża się okres wakacji i możemy połączyć te dwa wątki: wakacje i historię naszej parafii. Stało się tradycją, że niezależnie od tego kto aktualnie prowadzi posługę w parafii św. Bonifacego udawało się co roku zorganizować letni lub zimowy pobyt dla dzieci. Dobrze jest zarejestrować dla potomnych i przypomnieć żyjącym, że można połączyć odpoczynek z modlitwą, radość grupowego wyjazdu z ewangelizacją, ciekawość odkrywania świata z zapalem młodego człowieka. Poniżej umieszczam opis kilku takich wyjazdów:

14-25 lipca 2011 r. - Hasłem i motywem pobytu na kolonii był 10 przykazań. Kolonie w miejscowości Długie, gmina Strzelce Krajeńskie, województwo lubuskie. Zapewniono pobyt dla 84 dzieci z parafii św. Bonifacego i św. Jana. Wychowawcy: s. Elżbieta Prasil, s. Bernardeta Mularczyk, Danuta Konieczna, Agnieszka Brzozowska, Urszula Imbierowicz, ks. Krzysztof, Katarzyna Przybysz, Pielęgniarka Ela Znaniec, Teresa Migdał i dwóch młodych wolontariuszy z parafii św. Józefa Robotnika. Atrakcje w trakcie pobytu: festiwal piosenki religijnej, odwiedziny w safari-zoo, kryty basen w Gorzowie, wycieczki kajakowe, rowerowe, plażowanie i kąpiel w jeziorze.

22-28 stycznia 2012 r. – zimowisko pod Warszawą, schronisko młodzieżowe Syrenka, uczestniczyło 45 dzieci. Wychowawcy: s. Elżbieta Prasil, s. Bernardeta Mularczyk, Danuta Konieczna, Urszula Imbierowicz, ks. Łukasz Klimek. Atrakcje w trakcie pobytu: Muzeum Powstania Warszawskiego, Centrum Kopernika, Audycja u kardynała Kazimierza Nycza, zwiedzanie Studia Telewizji Polskiej i wiele innych atrakcji.

15-30 lipca 2012 r. - Kolonie letnie miejscowość Wicia koło Darłówka, ośrodek czasowy „Lazur”, uczestniczyło 45 dzieci. Atrakcje w trakcie pobytu: Wyjazd do wioski Hobbitów, Park Jurajski, Festiwal Piosenki Religijnej, Rejs statkiem po Bałtyku, mecz siatkówki, plaża, piesze wycieczki, wieczorem konkursy i podchody. Standardowo: gofry, lody, cymbergaj. Otwarto kolonijny salon fryzjerski – najdroższa usługa 1,30 zł – za warkocz, najtańsza 0,50zł za kucyk. Wychowawcy: s. Elżbieta Prasil, s. Bernardeta Mularczyk, Danuta Konieczna, Urszula Imbierowicz, Teresa Migdał, ks. Łukasz Klimek

3-9 luty 2013 roku. Zimowisko w Zakopanem, 43 dzieci – głównie schola i ministranci. Po drodze Łagiewniki i Msza Św. w sanktuarium. Potem pobyt w Zakopanem - willa „pod Brzyzkiem”. Śniadanie szwedzki stół, spacer po Krupówkach, widok Tatr z Gubałówki, łyżwy na lodowisku, zjazdy na sankach i na wszystkim co się da. Sanktuarium na Krzeptówkach, zabytkowy cmentarz na „Pęksowym Brzyzku”. Olcza – Sanktuarium Matki Objawiającej Cudowny Medalik. Tłusty czwartek nie obył się oczywiście bez pączków. Wychowawcy – s. Elżbieta Prasil wraz ze stałą ekipą pomocników.

14-26 lipiec 2013 roku. Kierunek Giżycko, 46 uczestników. Wyjazd o 5 rano w kierunku Gietrzwałdu - miejsca objawień Matki Bożej. W Giżyku – spływ kajakiem po rzece Krutynia, zwiedzanie Wilczego Szańca w Gierłozie. Wieczorem festiwal piosenki religijnej. Jezioro Niegocin, Święta Lipka, rejs statkiem po 4 jeziorach. Wychowawcy: s. Elżbieta Prasil, s. Bernardeta Mularczyk, Danuta Konieczna, Agnieszka Brzozowska, ks. Andrzej Łuczyński.

2014 rok- Zimowisko Szklarska Poręba, wakacje Pogorzela

2015 rok – zimą Zakopane, latem Władysławowo

2016 rok – zimą Warszawa, latem Łazy

29 lipca -10 sierpnia 2017 roku - Grzybowo. Ośrodek „Szekla”. Atrakcje w trakcie pobytu: wycieczka do Kołobrzegu. rejs statkiem po Bałtyku, plaża i kąpiel w Bałtyku, wycieczki rowerowe, Western City w Zieleniewie, jazda konna, gokarty, II edycja „Mam talent” przeprowadzona wśród uczestników.

Ks. Adam Szpotański przejął pałeczkę po Siostrze Elżbiecie. Był współorganizatorem również bardzo ciekawych wyjazdów z młodzieżą:

Podsumowując, we wszystkich wyjazdach uczestniczyło łącznie 720 dzieci. Siostra Elżbieta Prasil była na 16 wyjazdach, Danuta Konieczna na 15, Ula Imbierowicz na 12, ks. Marcin Konieczny na 7, Kuba Konieczny na 15 wyjazdach – w 11 przypadkach jako uczestnik, w 4 jako wychowawca. Dla wielu dzieci był to podstawowy wypoczynek wakacyjny i zimowy. Został uwieczniony we wspomnieniach spisywanych przez dzieci, gdzie dzieliły się przeżyciami i radościami wspólnej zabawy.

Jacek Lickindorf

Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Bonifacego
w Zgorzelcu

ul. E. Plater 9
59-900 Zgorzelec
tel. (75) 775 23 35

Ksiądz proboszcz:
Maciej Wesołowski

Księża wikariusze:
(do 28 czerwca)
Adam Szpotański
(od 28 czerwca)
Stanisław Zaremba
Adam Konbrocki

e-mail: bonifacyzg@wp.pl

www.bonifacyzgorzelec.pl

WAKACYJNY UKŁAD MSZY ŚWIĘTYCH

Niedziela:

Godzina 7³⁰ 9³⁰ 11⁰⁰
18⁰⁰ 20⁰⁰

Dni powszednie:

Godzina 7⁰⁰ 18⁰⁰

Spowiedź święta

w niedziele pół
godziny przed Mszą
Św. w tygodniu rano
w czasie Mszy Św.
wieczorem pół
godziny przed Mszą
Św. oraz zgodnie
z ogłoszeniami

**KANCELARIA
PARAFIALNA**

Środa
9⁰⁰-10⁰⁰; 16⁰⁰-17³⁰

Czwartek
9⁰⁰-10⁰⁰; 16⁰⁰-17³⁰

Śladami tożsamości

W dniach 18 – 20 czerwca 2021 r., grupa 20- osobowa złożona z ministrantów, lektorów i młodzieżowej scholii udała się do Krakowa na wycieczkę, którą można określić jako „poszukiwanie tożsamości”. We współczesnym świecie tak bardzo poranionym pandemią, tak bardzo zalęknionym, konieczna jest aktywność (oczywiście w granicach rozsądku), która ma nas przybliżyć do „normalności”. Dzieci i młodzież uczestnicząca w wycieczce mogła się zapoznać z najnowszą historią Polski, z historią państwa Polskiego i miasta Kraków. Podczas tego wyjazdu myślą przenieśliśmy się tak do żydowskiego Kazimierza, Getta Krakowskiego, obozu koncentracyjnego w Płaszowie, fabryki emalii na ul. Lipowej, do miejsca gdzie powstały najważniejsze polskie dzieła literackie i wielu innych miejsc i wydarzeń. Nie brakowało także czasu na relaks, wspólne wyjście do parku wodnego, oglądanie me-

czu Polska – Hiszpania w krakowskiej strefie kibica oraz innych atrakcji. Szczególną wagę odgrywał fakt, iż młodzi ludzie chcieli i potrafili spędzać ze sobą czas, odstawili na bok telefony, aby nacieszyć się wspólną obecnością tak bardzo oczekiwaną w czasie pandemii, grali na gitarach, śmiali się, żartowali itp.

Wycieczka do Krakowa stała się również okazją, dla mnie, aby podziękować im za wspólnie przeżyty czas formacji tak liturgicznej jak i młodzieżowej. Za każdy wyraz ich dobroci i życzliwości jestem im osobiście z serca wdzięczny. W tym ostatnim słowie pisanym dla BONIfaktów dziękuję również Wam czytelnikom i wszystkim, których miałem okazji spotkać na tej parafii. Za wszelkie dobro z Waszej strony dziękuję, za wszelką moją słabość przepraszam.

ks. Adam Szpotański

Bonifakty:

Redaktor Naczelny:
ks. Adam Szpotański

Korektor:
Wiesław Duda

Redakcja:

ks. Maciej Wesołowski
Jadwiga Sobol
Urszula Imbierowicz
Jacek Lickindorf
Andrzej Lehmann